

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Artykuł nadesłany. — Ile ogłoszenie w ostatnim Numerze Kurjera Warszawskiego r. z. nowej powieści autora *Poiaty* miłem było dla czytającej powszechności; tyle nieobojętną stanie się dla niej zapewne okoliczność którą z dobrego źródła czerpamy. Autor dzieł kilku znaniomym już naszemu krajowi, a między innymi świeżo wychodzącego z pod prassy *Władysława Łokietka* czyli obrazu Polski w XIII wieku, spotkał się niejako w pomysłcie do nowego utworu z autorem *Naleczą*. Z kolei zapowiedzianych w przedmowie do *Łokietka* pism, wypadło mu skreślić ostatnie lata tego znakomitego Króla i młodość jego następcy *Kazimierza* wielkiego. I tu jeden z *Naleczów* znakomitszą wszystkich działań jest sprężyną, a obok niego ujrzymy *Spicimierza* i *Jaska* z *Mielsztyna* tudzież *Prandotę* z *Ostrowa* najgłówniejszych ludzi swego czasu i wieku, niemniej *Annę Giedyminównę* Niewiżczkę Litewską drugą żonę *Kazimierza*, a nade wszystko sławnego przez nieszcześliwy bunt *Naleczę Szamotulskiego*. Tak więc to nowe dzieło pomknione już do większej potowy, może być wstępem do ogłoszonego teraz *Naleczą* i powiśle obadwa z *Władysławem Łokietkiem*. To namiętne zajęcie się około dzieł ojczy- stych, ta chęć chwalebna i szlachetna walka ku wystawianiu nawet jednych i tych samych osób w różnych epokach życia i w rozmaitych stosunkach, zajmująca bez wątpienia być zdoła;

tem bardziej, gdy znane krajowej Literaturze pióra iść będą w zawody dla postawienia historycznego romansu w Polsce, bliżej tego wysokiego stopnia na którym dotąd sam *Walter Skott* w uczonym świecie króluje. — X. X.

Nagle przejście zimna z stopni 18 na 2, i deszcz stały się wczoraj przyczyną wielu wypadków, ulice tak były śliskie, iż mnóstwo ludzi idących upadło. Kilkanaście osób wywibnęło ręce, a 2 (ile dotąd wiadomo) złamało rękę! Tej niepogodzie przypisać należy, że na *Maskaradzie* nie tyle znajdowało się osób ile się spodziewano; było atoli 980, a między nimi wiele pięknych *Masek*, szczególnież chwalebno 3 ubiory starowinne ułożone, a mające ogromne Perskie turbany; inne 2 maski w staropolskich białych atlasowych kołpaczkach wielu zainteresowały. Było 2ch *Papaionów* odzianych piórami Indyczermi; chodząca *Baryłka*, kilka zgrabnych *Śrakowianek*, oraz rozdające losy *Fortuna*, *Nadzieia* i *Krasnodywa*.

Nowy bardzo ulubiony *Mazur* grany na ostatniej zabawie *Resursowej*; przez A. S. prze- robiony na *Fortepjan*, wyszedł w Składzie muzycznym A. *Brzeziny*. Cena gr. 15.

Zapowiedziany na wczoraj *Koncert JP. Sztol*, danym będzie dziś wieczorem w *Sali Redutowej*. Według zdania znawców, ten *Artysta* jest jedynym z tegoczesnych najdoskonalszych *Gitarzystów*.

W czasie *Maskarady* d. 13 b. m. Pewny *Jegomość* postrzegł, że z niego kamizelki znikł *Zugarek*, uważał tę stratę za niepowrotną. Na-

zaintuz rano przybywa nieznaný posłaniec, od-
daie zegarek, mówiąc, »mój Pan bardzo dzięku-
ie za pożyczenie« i oddala się natychmiast.

Do najmodniejszego ubrania głowy młodej
Damy, należy kwiat aloesowy. Na ostatnich
balach, najwięcej Dam tańczących miało suk-
nie krepowe koloru różowego, rękawy bardzo
krótkie, a na rękawiczkach bransoletki. Ka-
pelusze najmodniejsze, do większego ubrania,
są krepowe błękitne, ozdobione błdyną i ro-
zetkami, tudzież 4ma piórami czarnemi, z któ-
rych 3 powinny być z strony prawej a 4te z le-
wej. W ubiorach męzkich prawie żadna niez-
szła zmiana.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z Paryża że wczasie organizacji Mi-
nisterjum spraw wewnątrz stały się ważne zmia-
ny, a szczególnież zniesienie tamecznej Dyre-
kcji Policji.—W Tulonie spieszą się z wypra-
wą 3 okrętów bombardjerskich które wraz z 8
innemi okrętami z Brestu, Szerburga it.p. są
przeznaczone pod Algier.—W Walencji no-
wa banda butowników Hiszpańskich opuściła o-
kolice Benikarlo i udała się wtameczne góry
gdzie się znacznie pomnożyła, wysyłając z tam-
tąd małe oddziały swego wojska do granic A-
ragonji. Ta banda popełniła w Besejcie nastę-
pujące okrucieństwo: przybywszy do tegoż mia-
sta znaleźli buntownicy w miejscu tamecznego
Burmistrza (który umknął) jego żonę (która
częstokroć w niechytności męża sprawowała jego
urząd) nalegając na nią aby niezwłocznie ze-
brała żądane kontrybucje od tamecznych miesz-
kańców. Gdy zaś ci ociągali się z złożeniem
żądaney summy, porwali buntownicy żonę Bur-
mistrza i 5ciu najznakomitszych obywateli po-
wiesili.—Listy handlowe z Bukarestu donoszą
d. 24 z. m. że Sultan rozkazał zwołać wszy-
stkich dygnitarzy swego Państwa do Stambułu
aby im oznajmić terażniejsze położenie Turcji.

Ta wiadomość potrzebuie jednak potwierdzenia.
— Z Korfu donoszą d. 25 z. m. że Ibrahim
Basza ściągnął swoje wojsko z głębi Morci,
założywszy główny obóz pod Koronem i Mo-
donem, gdzie oczekiwać będzie dalszych roz-
kazów swego ojca Wice Króla Egiptu. —

Dnia 28 z. m. Hrabia Krapo d' Istria Pre-
zydent rządu Greckiego, wsiadł w Ankonie na
okręt, na którym popłynął do Grecji. Gdy
ten Hrabia przyszedł na pokład fregaty An-
gielskiej, też fregata wciągnęła banderę Grec-
ką przywitawszy go 21 wystrzałami z armat.
— Po wyjeździe Posłów Mocarstw sprzymie-
rzonych z Stambułu, Cesarstwo Austrjacki In-
ternuncjusz Baron Ottenfels, dokłada wszelkiego
starania aby tymczasowo nakłonić Dywan do
zezwolenia zawieszenia broni na czas dłuższy,
ażeby przez ten czas punkta o które ieszcze
spór zachodzi, mogły być zupełnie ufatwione.
— Potwierdza się, że Omer Basza miano-
wany jest Namiestnikiem Albanji. Stałość ie-
go już usmierzyła powstanie w tej prowincji.
— Dnia 16 b. m. było w Berlinie 19 i pół
stopni mrozu. — W Londynie liczą teraz 28
szkół Niedzielnych dla ucznia i czeladzi róż-
nych rzemioł, oraz dla wyrobników; ucze-
szcza do tych szkół 4000 młodych ludzi i
dzieci.— Xle Burbon ma zamiar przeznaczyć
swoj zamek w Ekuen na Instytut wychowania
dla synów Kawalerów orderu S. Ludwika.—

Gazety Londyńskie donoszą ieszcze o nastę-
pujących szczegółach bitwy Nowaryńskiej. Gdy
Chirurg będący na statku *Hend*, opatrywał ra-
nę pewnemu majtkowi, rozległ się okrzyk:
Nieprzyjaciel chce zachaczyć! Chirurg rzucił
swoie instrumenta, pobiegł na pokład,
porwał dzidę i walecznie dopomógł do odpar-
cia nieprzyjaciela, poczem operacją spokojnie
uskutecznił. W nagrodę za to został umiesz-
czony na większym statku. Kapitan *Davies*

okrętu *Rose*, który bardzo zręcznie oswobodził okręt Francuzki od statku palnego Tureckiego, znajdował się blisko tego statku w chwili, gdy wylaływał na powietrze, i tym sposobem został rzucony na swój okręt bez wielkiego szwanku. Jeden z officerów okrętu *Genua* po bitwie położył się spać, lecz go wkrótce obudziło śpiewanie majtka, któremu kula obie ręce urwała. Zapytał się officer co ów majtek śpiewa? *Balladę*, odpowiedział, *probnig, iak mi się uda śpiewać ballady, kiedym obie ręce utracił*. Ten majtek śpiewając balladę, zakończył życie. — *Kampbell*, zmarły niedawno Gubernator w *Sierra Leone*, przed wyjazdem swoim z *Londynu*, dał pewnemu cudzoziemcowi pakę rękopism, obejmujących ciekawe szczegły o wyjeździe *Napoleona* z wyspy *Elby*, z prośbą, aby tę pakę dopiero po zgonie jego otworzył. Publiczność *Londyńska* może się spodziewać wkrótce ogłoszenia tych papierów. — Dziennik *Kurjer Francuzki* umieścił następujące zadziwiające doniesienie: »Pewny miłośnik fizyki i chemji czynił nader ciekawe doświadczeniz palenia się wody, i wkrótce poda bardzo prosty sposób zastąpienia przez wodę znacznej części potrzebnych w gospodarstwie domowem materjałów palnych. — Architekt *Wren*, który niegdyś wystawił przepyszy Kościół *S. Pawła* w *Londynie*, miał rocznej pensji 8000 złp. a dziś Jeneralny Architekt w *Londynie* ma pensji 80,000 złp. wówczas funt żelaza lanego kosztował 2 razy tyle ile teraz, a zatem teraz w Anglii bardziej popłaca rozum niż materjały. — W *Marburgu* Rada Uniwersytetu wyznaczyła nadgrode donosicielom o pojedynkach uczniów akademickich. — Majętny *Dzierżawca* w *Szkocji* utracił nogę iadącą na zaręczyny. Panna jego narzeczona, oświadczyła że niechce mieć kulawego męża. *Dzierżawca* w kilka tygodni zupełnie

się wyleczył, i darował 100 gwineow stangretowi za to, że go z poiazdem wywrócił, bo inaczej zasłużyłby się z kobietą bardziej ceniącą nogę niż serce.

Wyiątek z listu pisanego ze *Lwowa* do *Warszawy* d. 9 b. m. — Już *JX.* Kanonik *Siarczyński* objął zarząd Biblioteki *Ossolińskiego*, iako mianowany Bibliotekarz. Zaiste! niemożna byłoby lepszego uczynić wyboru. Szanowny ten Prałat iak jest ozdobą duchowieństwa w *Galicji*, tak i uczonych jej ozdobą. W roku bieżącym ieszcze przyprowadzi do skutku wydawanie *Dziennika Bibliotecznego* i śmiało twierdzić można, że dziennik ten stanie się zaszczytem Literatury dziennikarskiej w Polsce i zastąpi dostatecznie brak u nas pism naukowych. Miłośnicy bibliografji znajdą w nim uczone *Ossolińskiego* prace, a miłośnicy dzieciw ojczystych prace światłego wydawcy. Tymczasem z takim krzykiem zapowiedziany *Pamiętnik narodowy*, którego numer pierwszy wcale nie zadowolnił czytającej Publiczności, iuż podobnie wyjdzie dalej, nie tak dla braku *Prenumeratorów* iak raczej *materjałów*. Redaktor jego powtórzył nam w *XIX* wieku znany *los Jkara*. Redaktor *Mnemozyny*, *Galicyjskiego wieczornika*, wydawanego w ięzyku niemieckim, *P. Alex. Zawadzki* pomnożył pismo to o pół arkusza na miesiąc, rozszerzył zakres współpracowników swoich i nawet polskich czytelników zainteresował umieszczając po największej części rzeczy kraiove, lub przedmioty z dzieciw Polskich. Z dzieł są pod prasą tom *V Polichymji*, *Zywoty sławnych mężów żyjących pod panowaniem Zygmunta III* przez *X. Siarczyńskiego* i *Pom Iszy podróży Tymkowskiego do Chin*, przejrżany przez *T. W. Kochańskiego*. Tenże pracuje nad uporządkowaniem *Dziennika własnej podróży* przez *Niemcy, Szwajcarją, Włochy*,

Francją, Anglią i Szkocją.
DONIESIENIA.

Wydany Certyfikat z Komisji Centralnej Likwidacyjnej Królestwa Polskiego, na załoga Skarbu Xięstwa Warszawskiego, na Osobę W. Matusza Dobieckiego b. Porucznika W. P. pod Nr 5639, z d. 30 Kwietnia 1825 r. na Summę złk: 804, gr: 28 gdy wzięty przez P. Raur, zatraczonym został w celu więc uzyskania tejże Kom: C. Lik: urzędowego posiadania, któreby nadawało moc i ważność Oryginalnego Certyfikatu, tak wprawie użytkowania, iak i odstąpienia, po raz drugi (iak świadczy Nr 307, d. 15 Listopada 1827 r. Kur: Warsz.) podaje się do Publicznej wiadomości, upraszając aby, iako żadnej w obcym ręku nie mający wartości, ani bez stosownej cessji nikomu służyć nie może; posiadający, raczy się zgłosić do Drukarni Kurjera.

Ktoby sobie zyczył nabyć Wieś za mierną cenę bąc w Papierach lub też gotowiznie wypłacić się mogącą, w Obwodzie Kutawskim Peie Kowalskim położoną, w odległości Minst Lubienia o mile Kowala, Gostynia opółtory, małą rozległości wlok Chelmińskich 48, Las dębowy i Brzozowy, dwa Dwory, dwa Ogrody włoskie, dwa Stawy zarybione, Gorzelnię o jednym wężowym Garcu, Wietrak, nie będącą władnym zakłuceniu co do grapie, dobrze wysłuchana, zechce się do podpisanego wdrzeć przy ulicy Szerokiej zamieszkałego wżgłosić. —

M. Ho: Ziebiński.

Przybyły z Gdańska Eosose świeże a to za pomierną cenę. Zyczące osoby kapienia zechcą udać się do Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej Nr 556.

Possessja przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1841, na złp. 27,034 Sadownie oszacowana od ofiarowanej na nią Summy 15,000 złp. w d. 29, zaś possessja Nr 2527, przy ulicy Rybaki na złp. 3226, otaxowana od zmniejszonej Summy złp. 1506, w d. 30 b. m. i r. o godzinie 4 przez Lieytacja przed W. Sedzia Siakińskim sprzedane będą, o warunkach dowiedzieć się można u W. Buczyńskiego Patrona pod Nr 1773 przy ulicy St. Jerskiej.

Wież Wiatrowiec w Obodzie Warszawskim a Powiecia Błotiskim od Warszawy mil 6 między Mszczonowskim i Krakowskim Traktem położona, rozległości wlok dwadzieścia przeszło Chelmińskich mającą, w ograniczeniu pewnem, Las buclowy, Pastwiska dla Jowentarza, Grunta orne na cztery

poła Ekonomicznie podzielone, w każdym z tych do 70 korcy oziminy wysiewu, zabudowania Dworskie i wszystkie w dobrym stanie znajdując się. Jest z wolnej ręki do sprzedania; będący w zamiarze kupna bliższą wiadomość od Murgrabiego Pałacu pod Nr 1066. przy ulicy Królewskiej poweznać.

Przybyły Landkuezer z Wrocławia wygodnym Koczem dzielnemi Kofimi jest dobrze przysposobiony w Rekwizyta podobne, zyczące osoby udania się do Wrocławia, Drezna, Lipska, Berlina, etc. zechcą udać się do Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej Nr 556.

Francuz rodowity który już uczył Nauk pięknych, przybył niedawno z Paryża, zyczy sobie przyiac obwożazek Guwenera tu w Stolicy lub na prowincji. Wiadomość onim przy ulicy Długiej u Pana Gregora Fabrykanta bronzów mieszkającego w domu Elerta pod Nr 543.

Niżej podpisany podaje do publicznej wiadomości iż na Solcu w Possessji pod Nr 2942 i 3, w dniu 22 b. m. to jest w następujący Wtorek o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się Lieytacja, na Rachunek kogo się dotyczy, Partja Psenicy zamokłej o koto 170 korcy wynoszącej, za gotowe pieniądze w monecie kurant krajowej. — *J. Kohler* Mekler przyniesły.

W dniu 21 b. m. Stycznia r. b. 1828 o godzinie 10 zrana i dni następujących sprzedawane będą przez publiczną Lieytacja przy ulicy Francuzkańskiej w domu pod Nr 1819, ruchomości po niegdy Janie Krystjanie Bansen pozostałe, iako to: Kosztowrości, Bielina, Sukińie, Porcellana, Faiaus, Szkło, Meble, Sprzęty, Rekwizyta młynarskie, Konie, Poiazdy, Bydło, i inne artykuły, a to na mocy uchwały Rady Familijnej, matoletnich i na instancja pełnotetnich sukcesorów o czym się donosi chęć kupna mającym. — *Andrzej Wiljami Reiant.*

JPan Horalek Fabrykant Instrumentów dentych drewnianych, przeniosł swe mieszkanie na ulicy Podwał pod Nr 519. Poluca się znawcom i Amatorom Instrumentów iż na gotowe do sprzedania i przyjmiać różne obstalunki.

Jest do sprzedania z wolnej ręki Dom należący niegdy do s. p. Kamińskiej położony przy ulicy St. Jerskiej pod Nr 1777. O warunkach sprzedaży można się dowiedzieć pod Nr 1776 na dole w Oficynie u Sukcesorów tejże.

TEATR. Jutro Dnia: *Puzozca pod Heriansantadem.*